

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego“ wynosi w Łodzi zł. 4.20, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego“ — redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 25 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe: Pocz. Kasa
Oszczędnościowa 61.119

•• Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy ••
1 strona i w tekście 40 groszy strona 4 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szp!
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. •••••
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
•• za firm zagranicznych o 100 procent drożej ••

PREMJA „GŁOSU POLSKIEGO“ DLA DZIATWY SZKOLNEJ.

Zbliżający się rok szkolny łączy głęboką troską czoła rodziców...

Ciężkie warunki bytu i drożyzna wpisów szkolnych zamykają dla dzieci niezamożnych świątynię wiedzy...

Szkoła średnia jest dla szerokich warstw pracowniczych nieomal luksusem, a tylko dzieci wybrańców losu mogą się kształcić w tanich, nielicznych zresztą szkołach państwowych i miejskich.

W ciężkich warunkach zdobywa wykształcenie armia szkolna: o głodzie, nieraz o chłodzie, bez podręczników i potrzebnych pomocy szkolnych z trudem wykuwa sobie lepsze jutro.

Wieleż to dziatek musi zrezygnować z dobra oświaty z powodu braku odpowiednich podręczników, jakaż gorczy zalewa serca rodziców, którzy dzieciom swym nie mogą uprzystępnić skarbów wiedzy.

Setki, tysiące tych małych męczenników późnym wieczorem pożyczają sobie książki od szczęśliwych kolegów, by wstawszy równo ze świtem nauczyć się zadanej lekcji.

„GŁOS POLSKI“

pragnąc choć w drobnej części przyjść z pomocą najbardziej jej potrzebującym postanowił zaofiarować dziatek swych czytelników dziesięć kompletów książek szkolnych.

Od dnia dzisiejszego do dnia 30 sierpnia włącznie w „Głosie Polskim“ będą zamieszczane

KUPONY

na których należy wypisać imię i nazwisko dziecka, wiek i klasę. Osiem tych wypełnionych kuponów należy w zamkniętej kopercie z napisem „Premja „Głosu Polskiego“ dla dziatek szkolnej“ złożyć do godziny 7-ej wieczór dnia 31 b. m., w administracji „Głosu Polskiego“. (Piotrkowska 106).

W dniu 1 września odbędzie się w obecności członków redakcji „Głosu Polskiego“ i zaproszonych gości

LOSOWANIE

Wybrańcy losu, których koperty wyciągnięte zostaną z urny, otrzymają talony, które dadzą im prawo do otrzymania bezpłatnie

w Księgarni LUDWIKA FISZERA, Piotrkowska 47,

kompletów niezbędnych podręczników.

Wyniki losowania ogłoszone zostaną w „Głosie Polskim“ w dniu 2-im września, w przeddzień rozpoczęcia roku szkolnego.

Wczorajsza konfiskata „Głosu Polskiego“

W dniu wczorajszym około godziny 6-ej rano pojawili się w drukarni „Głosu Polskiego“ funkcjonariusze policji, którzy na rozkaz komisarza rządu na m. Łódź położyli areszt na cały nakład naszego pisma.

Powodem tego kroku była niewielka notatka, dementująca pewne pogłoski o pewnym wydarzeniu w Warszawie, jakie kursowały onegdaj w Łodzi, o prawdziwość których zapytywano w ciągu dnia naszą redakcję.

Uważaliśmy za swój obywatelski i dziennikarski obowiązek uspokojenie opinii publicznej i wyswietlenie plotek, które pozostawiały bez wyjaśnienia mogłyby wywołać niekorzystne z punktu widzenia interesów państwa wrażenie.

Jednak władze łódzkie nie zrozumiały tych naszych szlachetnych intencji i nie licząc

się zupełnie z sytuacją, jaką obecnie przeżywamy, zarządziły konfiskatę.

Wobec nałożenia aresztu na cały nakład naszego pisma, wydaliśmy nowy, ale już bez owej notatki, która była przyczyną

konfiskaty.

Jednocześnie zwróciliśmy się do posłów sejmowych o ingerencję u władz centralnych.

KURSY HANDLOWE

Stowarzyszenia Handlowców Polskich w Łodzi

mieszczą się przy ul. Cegielnianej nr. 70, tel. 9-79, w lokalu Państwowej Szkoły Handlowej.

Początek wykładów 2-go września o godz. 6.30 wiecz.

Oplata za naukę po zł. 15.— miesięcznie.

Zapisy codziennie, prócz świąt, od godz. 5-ej do 7-ej wiecz.

410—4

Za notatkę tej samej mniej więcej treści skonfiskowane zostało wydanie pol. łódzkiego „Kurjera Łódzkiego“ — „Łódzkie Echo Wieczorne“ oraz wczorajszy numer „Neue Lodzer Zeitung“ za podanie wiadomości o powyższej konfiskacie. Jest to pierwsza konfiskata tego dziennika w ciągu 23 lat istnienia.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną dla naszych stosunków, że np. dziennik warszawski „Przegląd Wieczorny“ zamieścił wiadomość o konfiskacie naszego pisma, oraz za co zostało skonfiskowane, powtarzając treść owej pogłoski, jednak władze stołeczne nie dopatrzyły się w tym cech przestępstwa.

Czy inne prawo obowiązuje w Warszawie, a inne u nas, w Łodzi?..

TĘTNO CHWILI

Obżarstwo

Dzienniki londyńskie z roku 1825 opisują z entuzjazmem rekord, którego bohaterem był żołnierz nazwiskiem Smiths. Gargantua brytyjski zjadł, wyrażając się delikatnie, w ciągu doby czternaście funtów surowego mięsa oraz dwa funty świec tojowych (na deser).

Zjadł i ocalał. A nawet zyskał uznanie i rozgłos.

To było przed stu laty.

Zaś w roku pańskim 1925, w stanie Tennessee, w mieście Dayton, zmarł nagle wskutek ataku apoplektycznego senator Bryan. A zmarł jak wykazała obdukcja lekarska wskutek przejedzenia się.

Jedno z pism amerykańskich zachowało dla potomności zapewne i ku przestrodze menu obiadu senatorskiego. Menu to składało się z potężnego rostbeafa, pieczonej kukurydzy, pięciu entremets, siedmiu szklanek herbaty mrożonej, dwóch kubków czarnej kawy.

Bryan był jednym z najgorętszych propagatorów prohibicjonizmu alkoholowego i, mówi ów dziennik, jak się to zdarza często apostołom wstrzemięźliwości chorował na obżarstwo.

Zdarza się bardzo rzadko, by w świecie zwierzęcym przytrafił się wypadek podobny powyższemu. Zwierzęta, tak domowe jak i drapieżne, jedzą dosyć. Nie widziano przecież nigdy, by lew, tygrys, hiena, koń lub pies zachorowały i zdechły z przeżarcia.

Obżarstwo nieumiarowane jest cechą ludzką. Doskonałość i wyższość swa nad innymi stworzeniami okupuje człowiek defektami na innym polu.

Pocziwy to był człowiek ów senator Bryan. A jednak właśnie jemu nie wypadało dopuszczać się grzechu obżarstwa zakończony tak tragicznie.

On to właśnie wystąpił jako najgorętszy i oficjalny oskarżyciel w „małpm” procesie w Dayton.

On też szermował argumentem o bezbożności teorii Darwina, o hańbie jakaby okryło szanującego się Amerykanina przyznanie się do praprzodka — małpy.

I wtem taki lapsus.

Zgon szermierza spirytualizmu z przyczyn natury organiczno - zwierzęcej. Z przejedzenia!

Niema w tem, tak się przynajmniej zdaje, nic idealizowanego. Na to mogłaby sobie pozwolić każda małpa, szympanś czy orangutan w młodszym wieku.

Proces „małpi” utonął, jak wiemy, w morzu śmiechu. Śmiesznością okryli się jego instygatorzy.

A przy tej okazji zainteresowano się bliżej stanem Tennessee, który wydał tytuł zażartych przeciwników teorii Darwina.

Okazało się, iż w błogosławnym stanie znajduje się największy procent analfabetów ze wszystkich Stanów Zjednoczonych.

Jest to oczywiście okoliczność łagodząca. I to bardzo.

Tennesseeńczykom można i trzeba dużo wybaczyć skoro 65 proc. tych pocciwców nie umie ani czytać ani pisać.

Można nawet podziwiać ich wstrzemięźliwość. Mogli byli przecież profesora Scopes'a skazać na zjedzenie kilku pudów prażonej kukurydzy, na wypicie stu kufli mrożonej herbaty...

Nie uniknąłby wówczas biedny Scopes losu Bryan'a

A jednak zachowali zimną krew i pozwolili sobie tylko na posadzenie prof. Scopes'a za kratką więzienną.

To się im chwali.

A z czasem, nie tracimy nadziei, nauczą się przecież czytać i pisać, dzieci zaś ich, jeśli nie wnuki wezmą do ręki książkę i dowiedzą się nareszcie kto to był Darwin.

Do tego zaś czasu małpy wyginą zupełnie i tylko w kilku zwierzętach Starożytności i Nowego Świata będzie można oglądać w klatkach winowajców procesu r. 1925 w słynnym mieście Dayton.

Tres.

Czy oskarżanie Polski jest uzasadnione?

Obradujący obecnie kongres wolnej myśli wystąpił z szeregiem oskarżeń pod adresem Polski. W odezwie, podpisanej przez różne znane osobistości, jest mowa o systemie prowokacyjnym, uprawianym stale w policji i administracji, o zbyt częstem stosowaniu kary śmierci, o tem, że prawa konstytucyjne i wolności obywatelskie, zwłaszcza w stosunku do obcoziemców i ludności stronnictw ludowych faktycznie nie istnieją, że niema nawet wolności sumienia, gdyż władze nie uznają bezwyznaniowości i zmuszają obywatela, aby oficjalnie należał do jednego z ulegalizowanych wyznań.

Jesteśmy bardzo dalecy od przyznawania różnym inspirowanym zebraniom i kongresom prawa do ferowania oskarżeń i wyroków względem naszego państwa i jego porządków. Różnym pa-

nom, drapującym się chętnie w toge „powagi moralnej” brak przeważnie w takich razach znajomości rzeczy oraz rzetelnej bezstronności. Wszak, gdy przed rokiem z górą p. Thugutt zaprotestował przeciw podobnemu oskarżeniu, jeden z wybitnych podpisanych przyznał, że sam nie zna sprawy i opiera się na kursujących pogłoskach, drugi oznajmił, że podpisał odezwę na prośbę „jakiejś damy” i t. d. De facto odezwę układają i piszą ukryci macherzy, służący zazwyczaj jakiejś intrydze, a głośne nazwiska służą jedynie dla dekoracji, reklamy i rozbicia wrażenia „powagi moralnej”.

W danym razie wolnomyslnicy, jak się należy domyślać, stali się trąbą czy tubą intrygi komunistycznej, która w odnośnych kołach ma silne wpływy. Niedawno dziennik rosyjski „Za swobodu”,

z okazji odczytu prof. Aulorda, z goryczą zaznaczał, że słynna „Liga Praw Człowieka”, rzucająca na prawo i na lewo swe grzmiące wyroki, naraz ślepnie i głuchnie, gdy chodzi o Rosję i porządki sowieckie. Tam widocznie ideały humanizmu i wolności doczekały się pięknego urzeczywistnienia i wolnomyslnicy nie znajdując pola do protestów i oskarżeń. Wolą raczej wtórować sowiecom w oskarżaniu ich bliskich sąsiadów, którzy się muszą bronić przed ich propagandą, bandami dywersyjnymi i intrygami.

To jedna strona sprawy, która oczywiście nie może nas przejmować wielkiem poszanowaniem dla tego, co się nazywa opinią europejską. Ale jest jeszcze strona druga, która nasuwać nam powinna poważniejsze refleksje. W jakikolwiek sposób powstaje opinia i jakikolwiek podlega fabrykacji, jest ona w dzisiejszym świecie wielką siłą, lub przynajmniej staje się nią w pewnych warunkach. W uznaniu tego znaczenia urządziła się przeciw propagandę zagraniczną, ale ten sztuczny środek, nawet jeżeli jest dobrze postawiony, nie może się mierzyć pod względem skuteczności z objawami naturalnymi i z faktami.

Niektóre z oskarżeń, jakie nam rzucano, opierają się na gruncie faktycznym i jakkolwiek nie są one ściśle uzasadnione, jednak nie są prostym fałszem i zasługują z naszej strony na uwagę. Tak ma się rzecz, niestety, z prowokacją, która nie stanowi u nas „systemu”, trafia się wszakże zbyt często i nie spotyka się z dość energicznym tepieniem ze strony wyższych władz. A znana kwalifikacja niefortunnego ministra Wyganowskiego, robiąca z prowokatora urzędnika państwowego, jak widać z odezwy, zyskała rozgłos zagranicą i robi nam tam zgola niepożądaną reklamę.

Oskarżenie co do braku wolności sumienia zawiera także część prawdy. Istotnie bezwyznaniowcy spotykają dotychczas trudności w legalizowaniu swych spraw rodzinnych i są jakgdyby poza obrębem uznanego stanu cywilnego. Niezyczliwi nam cudzoziemcy dopuszczają się rozmyślnej przesady, rozdymając ten nieład prawny do rozmiarów świadomego gwałcenia wolności sumienia. Ale i ten nieład, wpływający z rutyną kancelaryjnej i z niedbalstwa władz nie przynosi nam zaszczytu i bardzo ułatwia robotę rzucającą oszczerstw na Polskę. Zasada wolności sumienia jest tak niewzruszonym dogmatem dla dzisiejszego Europejczyka, że każde jej ograniczenie, nawet o zakresie formalnym, musi wywoływać na zachodzie niesmak i nieufność i niech nikt nie mówi o kapitulowaniu przed opinią europejską. My sami szczerzy się tem, że Polska miała wolność sumienia w XVI wieku. Czyż ma zapomnieć o niej w wieku XX?

Prawdą jest również, że wolności obywatelskie i prawa konstytucyjne nie weszły w życie, a nawet nie zostały ujęte w ściśle ustawy prawne. Działa tu przeważnie inercja i niedbalstwo, ale i w tę stronę mogą w nas uderzać obce oskarżenia.

Nie schylając bynajmniej głowy przed wyrokami ze środowisk europejskich, powinniśmy się jednak z nimi liczyć, zwłaszcza jeżeli mieści się w nich niejako ziarno prawdy.

J. Mazurski.

Nowa era w handlu z Sowietami

Powstanie mieszanego towarzystwa polsko-rosyjskiego

MOSKWA, 22 sierpnia (Specjalna służba telegraficzna „Głosu Polskiego”) Wczoraj w Moskwie podpisany został układ pomiędzy przedstawicielami przemysłu polskiego z panem Lempickim na czele, a komisarzatem do handlu zewnętrznego w sprawie organizacji mieszanego towarzystwa akcyjnego dla handlu polsko-rosyjskiego pod nazwą „Sowpoltorg”.

Zarząd towarzystwa będzie się znajdował w Moskwie, umowa obowiązuje na 5 lat i wchodzi w życie po zatwierdzeniu jej przez radę komisarzy ludowych

Dlaczego konferencję bałtycką

przeniesiono do Genewy

WARSZAWA, 22 sierpnia. (PAT) — Dzisiaj o godzinie 13-tej odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych konferencja prasowa przy licznych udziałach przedstawicieli pism stołecznych i prowincjonalnych.

Na wstępie konferencji naczelnik wydziału prasowego M. S. Z. p. Grabowski stwierdził, że ze względów natury wewnętrzno-administracyjnej głównie na życzenie Finlandji konferencja bałtycka, która miała się odbyć w Tallinie została przeniesiona do Genewy. Termin powyższej konferencji nie został jeszcze ściśle ustalony. Najprawdopodobniej odbędzie się ona na kilka dni przed zwołaniem ligi.

Następnie referent dla spraw ligi w M. S. Z. dr. Tytus Komarnicki zobrazował szczegółowo program prac wrześniowej sesji ligi, omawiał sprawy organizacyjne, finansowe, oraz porządek dzienny zaznaczając, że na wrześniowej sesji rady ligi znaj-

dują się między innymi dwie sprawy polskie, a mianowicie: kwestia składu amunicji w Westerplatte, oraz sprawa służby pocztowej na terenie w. m. Gdańska.

Dalej zwrócił p. Komarnicki szczególną uwagę na sprawę arbitrażu w stosunkach międzynarodowych, która to sprawa będzie centralnym zagadnieniem obecnej sesji ligi. Tembardziej, że wchodzi tu w rachubę oświadczenie Anglii, że nie przyjmuje protokołu genewskiego. Wreszcie podkreślił, że dzięki osobistemu kontaktowi przedstawicieli mocarstw w Genewie rozstrzygnięta zapewne zostanie pomysłnie sprawa sfinalizowania paktu gwarancyjnego.

Polsce specjalnie chodzi o to, by wszelka dyskusja na temat wzajemnych stosunków gwarancyjnych między mocarstwami odbywała się wyłącznie na terenie ligi. Wszelkie bowiem próby przeniesienia tej sprawy poza obręb ligi, stworzyłyby niebezpieczeństwo dla Polski.

P. A. T. robi zgodę z Litwą

Sowizdralskie kawały à la Nowaczyński

Z Warszawy donoszą nam:

We wczorajszym „Kurjerze Czerwonym” ukazała się sensacyjna wiadomość, że lada dzień rozpoczyna się układy polsko-litewskie, które prowadzić ma ze strony Polski dyrektor departamentu politycznego p. Juljus Łukasiewicz.

Upoważnieni jesteśmy do stwierdzenia, że wiadomość ta jest niezgodna z prawdą. Należy zaznaczyć, że jednocześnie we wczorajszym biuletynie Pata ukazał się cały szereg informacji o porozumieniu polsko-litewskim.

Doniesiono tam, że arcybiskup Ropp

bawi w Kownie i pertraktuje z chadecją litewską, że p. Nowaczyński (II) także prowadzi jakieś rokowania, że generał Babiński zawarł w Połdże układ z panami Stulgiskasem i Czarneckim, że rząd litewski poczyni nowe ustępstwa w sprawie tranzytu przez Niemen i t. p.

Wszystkie te wiadomości są zmyślone. Generał Babiński nie był w Połdże, arcybiskup Ropp jest w Warszawie, a co się tyczy rokowań, które miał prowadzić pan Nowaczyński, to można chyba tylko powiedzieć, że... „końby się uśmieł...”

Premja „Głosu Polskiego” dla działwy szkolnej

Bon nr. 1. z dnia 23 sierpnia Bon nr. 1.

na dziesięć kompletów książek szkolnych z księgarni LUDWIKI FISZERA, Piotrkowska 47

Imię i nazwisko: _____ Adres: _____

Wiek: _____ Klasa: _____

Zwrot Niemcom kolonji

WIEN, 22 sierpnia. (Pat.) — „Neue Freie Presse” podaje za praskim dziennikiem „Ceske Slovo”, organem stojącym blisko ministra Benesza, że pewne oznaki wskazują na istnienie zamiaru oddania Niemcom wzamian za uznanie przez nich art. 16 paktu ligi narodów mandatu nad jedną z afrykańskich kolonji. Dziennik zaznacza, że nie ma ścisłych dowodów na swoje twierdzenie, uważa jednak za rzecz pewną, iż poza kulisami toczą się w tej sprawie rokowania.

Polska ma silną walutę!

Stwierdzili to najteżsi znawcy skarbowości na specjalnej naradzie finansowej
Pewne ofiary dla dobra ogólnego są koniecznością

(Specjalna służba informacyjna „Głosu Polskiego“)

Zaproszeni przez prezesa rady ministrów i ministra skarbu, pana Władysława Grabskiego, przedstawiciele sfer finansowych i gospodarczych odbyli w Warszawie w sprawie obecnej sytuacji walutowej trzy posiedzenia.

MOWA PANA PREMIERA.

Zagajając dyskusję, pan premier zaznaczył, iż obecna sytuacja finansowa ma o bok podłoża gospodarczego podłoża polityczne, w którym czynniki Polsce wrogie korzystały z wywołanego nieurodzajem i 10-państwowym przesileniem węglowym ujemnego bilansu handlowego, i usiłują działać na naszą szkodę. Ten stan rzeczy byłby naprawę niepokojący, gdyby nie było widoków szybkiego opanowania wytworzonej sytuacji. Przy analizie ujemności naszego bilansu handlowego stwierdzić należy, iż najgłówniejszą pozycją w przewyżce przywozu nad wywozem były w pierwszej połowie bieżącego roku środki spożywcze, których przewieźliśmy o 221 milionów więcej, niż w roku ubiegłym, oraz w pewnej mierze spożycie luksusowe.

Na przewyżkę wwozu środków spożywczych złożył się nieurodzaj zeszłoroczny, którego skutki obecnie zupełnie ustają całkowicie zmieniając tę pozycję bilansu handlowego. Jednocześnie w pozycji przywozu, wskutek ogólno-swiatowego kryzysu węglowego, wywóz węgla w pierwszej połowie roku bieżącego przyniósł o 87 milionów złotych mniej niż w roku ubiegłym. Te dwa zjawiska tłumaczą dostatecznie presję na rynek walutowy.

ŚRODKI ZARADCZE.

Orientując się w tej sytuacji, rząd od wiosny już zaczął wprowadzać zarządzenia celne w kierunku zmniejszenia importu; zrazu cofnął ulgi celne na przywóz niektórych towarów, następnie w maju podniósł taryfę celną i wreszcie wstrzymał import niemiecki i zaprowadził ostatnio reglamentację przywozu. Zarządzenia te pozwalają przewidywać zmniejszenie się importu na sumę około 70 milionów złotych miesięcznie, co zapewni usunięcie deficytu w bilansie handlowym i w najbliższym okresie, zwłaszcza gdy uwzględnimy całkowite ustanie importu zboża oraz zarządzenia rządu w kierunku wzmożenia eksportu.

ZMNIJSZENIE SIĘ DOCHODÓW Z CEL — TO DOBRY ZNAK.

To, że nasz bilans handlowy znajduje się na drodze do równowagi, sygnalizują już obecne wpływy celne, które w pierwszej dekadzie sierpnia przyniosły skarbowi zaledwie 3,6 milionów złotych, gdy średni wpływ za dekadę w poprzednich miesiącach wynosił z cel 8 do 10 milionów złotych. W tych warunkach wobec perspektywy aktywności bilansu handlowego, zmniejszenie się zapasów walutowych jest objawem przejściowym, który nie może potrwać długo i winien być własnymi siłami pomyślnie opanowany.

W zakończeniu swego przemówienia, informując o podjętych wspólnie przez rząd i Bank Polski zarządzeniach w kierunku opanowania sytuacji walutowej, pan premier podkreślił, iż wbrew niektórym informacjom między rządem a Bankiem Polskim niema rozdzwieku, a przeciwnie istnieje dążenie do wzajemnego współdziałania.

RESTRYKCJE KREDYTOWE — KONIECZNOŚCIĄ.

W końcu prezes rady ministrów, omawiając politykę Banku Polskiego, stwierdził, iż zastosowane przez Bank restrykcje kredytowe są konieczne i że analogiczne zarządzenia dla ochrony waluty naprzykład w banku Rzeszy niemieckiej szły dużo dalej i były dla niemieckiego życia gospodarczego bardziej uciążliwe. W ciągu całego pierwszego półrocza roku bieżącego, mimo zmniejszenia się zapasu walut, portfel wekslowy Banku Polskiego stale wzrastał i w dniu 10 czerwca r. b. doszedł do 311 milionów złotych, następnie zaś zmniejszenie się jego w ciągu dwóch miesięcy do dnia 10 sierpnia wyraziło się zaledwie w sumie 10 milionów złotych. Tymczasem portfel wekslowy banku Rzeszy niemieckiej spadał miesięcznie średnio o 100 milionów marek i w ciągu półrocza zmniejszył się z 2,3 miliardów marek do 1,5 miliardów marek, to jest o 30 procent.

WYJAŚNIENIA PREZESA KARPINSKIEGO.

Następnie wyjaśnił istotę stosowanych przez Bank Polski ograniczeń kredytowych pan prezes Karpiński i wykazał, że tylko w drobnym stopniu dotknęły one dłużników Banku: restrykcje stanowią zaledwie kilkunasto-procentowe ograniczenie w stosunku do sumy prolongat wekslowych, a nie do całkowitych sum udzielonych kredytów. Wielka liczba klientów Banku, które przy załężeniu nie przekracza sum do 30 tysięcy złotych, nie została dotknięta przez restrykcje kredytowe dotknięta.

DYSKUSJA.

W wywiązanej następnie dyskusji zabierali głos pp. poseł Wierzbicki, poseł Kwiatkowski, dyrektor Chrzanowski, poseł Lypacewicz, poseł Jaroszyński, ks. poseł Adamski, dyrektor Majewski, dyrektor Wieniawski, poseł Głański, poseł Rozmarin, senator Woźnicki, senator Krzyżanowski, senator Siedlecki, profesor Kostanecki i poseł Hipolit Słwiński.

Wszeczhstronna ocena sytuacji i wyczerpująca krytyka doprowadziły do jednozgodnego prawie stwierdzenia, iż zarządzone w pierwszym rządzie dla zaktywizowania bilansu handlowego, ograniczenia importowe, są konieczne.

ZŁOTY MUSI WRÓCIĆ DO PARYTETU!

Stwierdzono dalej potrzebę uocynienia wszelkich wysiłków celem utrzymania kursu złotego i powrotu do parytetu. Uznano za potrzebne dla utrzymania obiegu i kursu złotego podejmowane przez Bank Polski ograniczenia kredytowe, wskazując jednak na konieczność indywidualizacji tych restrykcji celem uchronienia życia gospodarczego od wstrząsu.

POLSKA MA SILNĄ WALUTĘ.

Podnosząc te zasadnicze linie dyskusji pan prezes rady ministrów i minister skarbu na zakończenie narad podkreślił, iż Polska pod względem wartości swej waluty nie może ustępować swym sąsiadom i że zarówno nakazem chwili jak i zasadniczym warunkiem pomyślnego przetrwania trudności, musi być powszechne dążenie do utrzymania waluty choćby nawet kosztem pewnych, zresztą nie tak wielkich, ofiar ze strony społeczeństwa, zmuszonego budować swą przyszłość przede wszystkim własnymi siłami.

Strejk taksówek w Warszawie

Uliczne zajścia pomiędzy pracującymi i strejkującymi szoferami

Z Warszawy donoszą nam: Wczoraj wyglądał zewnętrzny Warszawa od nana uległ pewnej zmianie. Zabrakło na ulicach samochodów. Rozpoczął się bowiem strejk szoferów taksówek. Szoferzy domagają się stałej pensji, zamiast dotychczasowych procentów od zarobków. Kursują tylko samochody kierowane przez właścicieli i nieliczną część kierowanych przez szoferów. Na tam tle doszło na rogu ulic Alei Jerozolimskiej i Brackiej do zajść pomiędzy strajkującymi i pracującymi. Strejkujący zatrzymywali dorożki i wypraszaali z nich publiczność. Policja aresztowała 15-tu strejkujących szoferów za gwałty w stosunku do pracujących.

Wstrząsające samobójstwo kolejarza

Przeżegnał się i położył głowę pod pociąg

Z Siedlec telefonuje nasz korespondent: Widownią straszego dramatu był tutejszy dworzec kolejowy. Maszynista Adam Pacych podszedł do pociągu towarowego, idącego z Brześcia do Siedlec, ukląkł i przeżegnał się, położył głowę na szynę, pod koła 3-ch ostatnich wagonów.

Głowa odcięta została, jak nożem gilotyny.

Pacych zostawił żonę i dwoje dzieci. Jako przyczynę rozpaczliwego kroku koleddy samobójcy podają, że Pacych został po długiej chorobie zdyskwalifikowany, t. j. przeniesiony ze stanowiska maszynisty pociągów osobowych na t. zw. „manewrowe“.

Caillaux dzisiaj jedzie do Londynu

PARYŻ, 22 sierpnia. (PAT). Minister finansów Caillaux udaje się do Londynu w niedzielę w towarzystwie starszego urzędnika ministerstwa finansów. Pierwsze posiedzenie z Chourchilem odbędzie się w poniedziałek.

Nota angielska w sprawie Chin

Zaprasza do wspólnej akcji przeciw rządowi Kantońskiemu

LONDYN, 22 sierpnia. — Rząd angielski wystosował notę, podpisaną przez Chamberlaina, a skierowaną do mocarstw zainteresowanych na Dalekim Wschodzie, w sprawie wspólnej akcji przeciw rządowi kantońskiemu. Akcja ta spowodowana została zakazem rządu kantońskiego lądowania okrętów angielskich i japońskich w portach chińskich.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie oceni

niana jest przez tutejsze sfery polityczne jako bardzo naprężona. Ostatnie wystąpienie rządu chińskiego uważane jest za równoznaczne z wypowiedzeniem wojny. Anglja według opinii kół politycznych w obecnej sytuacji musi sobie szukać sojuszników na Dalekim Wschodzie, gdyż położenie staje się z dnia na dzień coraz trudniejsze.

Złe horoskopy dla Abd-el-Krima

ANGLJA BLOKUJE MAROKKO WSPÓLNIE Z FRANCJĄ I HISPANJĄ.

PARYŻ, 22 sierpnia. Według wiadomości półurzędowych blokadę wybrzeży marokańskich przeprowadza flota francuska, hiszpańska i angielska. W blokadzie bierze udział 16 statków francuskich, 18 hiszpańskich, a 4 angielskie torpedowce zdaleka stoją na straży neutralności strefy Tangeru.

HISPANIA ODPARLI RIFENÓW.

PARYŻ, 22 sierpnia. Konferencja marszałka Petaína z Primo de Riverą trwała kilka godzin. Petaín oświadczył następnie korespondentowi „Intresigeant“, że atak kabyłów niezwykle silny na Alhucemas, został odparty Miejscowość ta ma doniosłe znaczenie strategiczne. W czasie walk o tę wyspę poległ hiszpański komendant wyspy, Monasteria.

Likwidacja zajęć na granicy sowieckiej

Konferencje premiera Grabskiego doprowadziły do pomyślnych rezultatów

Premier pan Władysław Grabski odbył wczoraj konferencję z podsekretarzem stanu w min. spr. wewn. p. Olpińskim, z dowódcą korpusu ochrony pogranicza generałem Minkiewiczem, z naczelnikiem wydziału wschodniego p. Jankowskim w sprawie rokowań o likwidację zajęć granicznych polsko - sowieckich.

Konferencja dała rezultat pomyślny. Odpowiednie instrukcje wysłano do Dederkałów, gdzie urzęduje delegacja polska.

Zabezpieczenie kongresu sjonistycznego w Wiedniu

Rewizja w mieszkaniach nacjonalistów

WIEDEN, 22 sierpnia. (A. W.) — Policja dokonała rewizji domowej u przywódców nacjonalistyczno - konserwatywnych, motywując to doniesieniami, jakoby przywódcy partii byli głównymi organizatorami akcji protestacyjnej przeciwko kongresowi sjonistycznemu. Przewodniczący partii doniesienia te potraktowali jako oszczerstwo.

Za zakazem dalszych obrad kongresu

WIEDEN, 22 sierpnia. (PAT). Dzisiaj odbył się dozwolony przez policję wiec nacjonalistów niemieckich. Wiec odbył się pod gołem niebem. Manifestanci zaproteutowali przeciwko odbywaniu kongresu sjonistycznego w Wiedniu i uchwalili rezolucję, domagającą się od rządu zakazania dalszych obrad kongresu. Po wiecu ruszyły ulicami miasta pochód. Pokój nigdzie nie został zakłócony.

Międzynarodowy kongres socjalistów w Marsylii

PARYŻ, 22 sierpnia. (Pat.) — Międzynarodowy kongres socjalistów w Marsylii rozpoczął dzisiaj po południu swoje prace. Program kongresu obejmuje rozpatrzenie kwestji rozbrojenia, zagadnienia kolonialne, kwestję stosunków z III międzynarodówką, również z ligą narodów. Komitet wykonawczy postanowił przeniesienie sekretariatu generalnego do Szwajcarii.

Do ogółu nauczycielstwa!

Ostrzeżenie.

Podaje się do wiadomości zainteresowanych, że obejmowanie posad w Gimnazjum Realnem, Pomorska 48, jest z punktu widzenia etyki zawodowej niedopuszczalne.

Związek Zawodowy Nauczycieli Żyd. Szkół Średnich w Polsce Oddział w Łodzi.

415-2

HELENOW

Dziś o godz. 11 rano Dziś PORANEK

(Muzyka operowa)

o g. 5-ej po poł. Koncert popularny.

F. KARLSEN

POJEDYNEK

Tłomaczył R.

(Interesujący ten sketsch grany był setki razy przez wszystkie prawie teatry Ameryki. Obecnie rozpoczyna pochód na scenach teatrów europejskich. Red.)

Kurtyna zwolna się podnosi. — Gustownie urządzone pokój kawalerski. — Półmrok. — Przez otwarte drzwi widać światło. — Rozmowa.

On (mówi ze sceny do kogoś, kto znajduje się w przedpokoj): Niech się pani nie denerwuje. Teraz już nic pani nie grozi; znajduję się pani pod moją opieką. (Wchodzi Ona. Na twarzy jej maluje się wzruszenie. On uspokaja ją nadal i zapala światło. Ona podchodzi szybko do okna, oddycha z ulgą i wyczerpana pada na sofę.)

On zbliża się, patrząc na nią z zachwytem. Ona, zrywając się nagle, chwytą go za rękę i mówi szybko.

Ona: Nie wiem doprawdy, jak wyrazić panu moją wdzięczność. Pan zapewne nie zdaje sobie sprawy z tego co pan dla mnie uczynił... Życie mi pan uratował!

On: Niech mi pani nie pochwlebia... Cóż dziwnego w tym, że gdy na ulicy tak piękna kobieta, jak pani, podbiegła do mnie, błagając o pomoc... wziąłem ją do swego mieszkania.

Niechże pani osądzi sama, czy można tu mówić o uratowaniu życia.

Ona (przeżywa ruchem): Pan nie zna mego męża. Ten człowiek gotów popełnić najcięższą zbrodnię. Zastrzeliłby mnie z pewnością, gdybym nie uciekła. Chwila jeszcze, a padłabym ugodzona kulą z jego rewolweru... Tak jest... Może mi pan wierzyć?

On (półgłosem) ...A ...pani kochanek? Ona (z pogardą): ...Uciekła... natychmiast uciekła... tchórz... jak i wszyscy mężczyźni. Wyberaliśmy się na bal... Maż wrócił nagle... nieoczekiwanie.

On (przenikliwie patrzy na nią, przechodzi obok biurka i siada na krześle. Ona wyjmując małą puderniczkę. Pudruje się. Pauza): A wie pani co przeszło mi przez myśl, gdy pani podbiegła do mnie na ulicy?

Ona (opuszcza rękę z puszką, patrzy na niego pytającym wzrokiem).

On (cedząc słowa): Myślałem... że jedno z dwójga, albo... ucieka pani przed policją...

Ona (śmiejąc się, chowa puderniczkę): Albo?...

On: ...Albo... w ten nieznan mi nowy sposób stara się pani zawrzeć znajomość.

Ona (śmieje się głośno i wesoło): Mam nadzieję, iż przekonał się pan już, że oba jego przypuszczenia są mylne.

On (kłania się z galanterją): Tak jest... Ale może mi pani jednak objaśni dlaczego wybór jej padł na mnie. Wszak przechodniów było tak wiele...

Ona (wstaje, marszczy brwi, uśmiecha się): ...Przeznaczenie... A zresztą, czy pan nie wie, że kobieta chce być ratowaną przez tego, kto jej się podoba...? Wybór taki, to kwestja sekundy... podświadomy... Czy nie? (Śmieje się. Trudno jednak rozróżnić, czy mówi poważnie, czy też żartem)

On (nachyla się nad nią i wdycha zapach jej włosów; przyryka oczy. Na jej twarzy maluje się zwycięski uśmiech, którego on nie widzi. On przybliżyła się do niej coraz bardziej, chwila jeszcze, a chwyci ją w ramiona; nagle prostuje się, przesyłając ją wzrokiem; ręce jego zwolna opadają; siada zdala od niej nie spuszczać z niej wzroku. Nastrój mija. Ona czuje niezręczność sytuacji, ale nie rozumie przyczyny zaszłej w nim zmiany. On mówi do niej spokojnie): Jak można być tak nierozważnym? ...Przecież pani nie szła na bal... Kto słyszał, żeby pod balową suknią nosić ciepły, podróżny sweter... (Ze złością w głosie) Mała maskarada? Prawda?

Ona (blednie i zakrywa rękoma wycięcie sukni).

On: Tak, tak... ubrała się pani ciepło przez ostrożność... Hm... Pani wiedziała, że trzeba będzie iść ze mną daleko. A wieczór zimny. Ostrożność pani okazała się zdradliwą...

Ona (spogląda na niego z roztargnieniem. Zrywa się i chce coś powiedzieć).

On (spokojnie): Karty na stół, łaskawa pani! Przez chwilę nawet nie wierzyłem pani wymysłom. Pani wybaczy — to był zwyczajny, niewymyślny film. Pozostaje tylko wyjaśnić przyczynę jego inscenizowania. Przed policją pani nie uciekała — ta ewentualność odpada. Szukać przegód przy takiej powierzchowności (składa jej głęboki ukłon) pani nie potrzebuje... pozostaje więc tylko jedno...

Ona (przerazonym wzrokiem patrzy na niego).

On (mówi dalej): A więc chciała się pani dostać do mego mieszkania, aby później wraz z współnikami wykorzystać to, co pani tu ujrzy.

Ona (osuwając się na kolana): Błagam,

pana... zlituj się... puść mnie... grozili mi... zmusili mnie do tego.

On (siedzi nadal spokojnie): Całe to zajście mógłbym zlikwidować nader prozaiicznie, wzięwszy tę oto słuchawkę i wymieniwszy numer komisariatu policji. Ale... nie cierpię szablonu. Dlatego też takiego zakończenia sprawy nie potrzebuje się pani obawiać. (Wstaje, pomaga jej podnieść się i położyć na sofie, następnie spogląda na nią wzrokiem pełnym pożądania i zaczyna kraść po pokoju).

Zaiste niepowodzi się pani. A przecież to, co pani zrobiła dzisiaj tak niezręcznie... jest moją specjalnością... rzemiosłem. Dzięki niemu jestem właścicielem pięknego mieszkania, samochodu i innych dóbr doczesnych, które, jak widzę, wpadły w oko waszej... hm... grupie. Jednym słowem: jesteśmy kolegami, łaskawa pani!

Ona (siadając na sofie, patrzy na niego w milczeniu).

On (zbliża się powoli do niej i łagodnie gładzi jej włosy): Tak jest... ale pani posiada przecież niebezpieczną dla mnie broń... jest pani młoda i... piękna. Dlaczego nie wykorzystuje pani tego? A może wdzięki pani uspiłyby moją czujność...?

Ona (wzdycha): ...Przyznaję się... popełniam błąd za błędem... Nie powinnam była pozwolić, by pan się opamiętał... Ale cóż? Być może, że i ja sama odrzucałam się pod wpływem pana... Być może, że nie miałam siły, by odegrać komedię do końca... i to tylko... przez pana.

On (poddając się hipnozie jej słów zbliża się coraz bardziej).

Ona: Czy to nie śmieszne?... Spotykasz człowieka... i właśnie jego masz podejść...

On (coraz bardziej ulega czarowi jej słów).

Ona: I jak tu „działać” według planu, kiedy uczucie odnosi zwycięstwo nad rozsądkiem... (Patrzy mu w oczy z miłością).

On (uśmiecha się dumnie i pochyła się nad nią). Jakich to subtelnych perfum pani używa?

Ona: O, to mój własny pomysł. Kobieta, która używa perfum kupionych w pierwszym lepszym sklepie, popełnia błąd nie do wybaczenia... Ja sama zestawiam mieszanię zapachów...

On (siada tuż obok niej).

Ona: Powiem panu więcej... Mam osobne perfumy dla szyi, do włosów, do rąk i do... sukni... Wszystkie różne, a razem tworzą symfonię zapachów, jak dźwięki oddzielnych instrumentów zlewające się w orkiestrze... Wszak i ciało nasze jest...

orkiestrą... której dyrygentem powinien być ten, kogo kochamy...

On: Mówi pani mądrze. Ale... mądra kobiety nie umieją kochać.

Ona (pochyla się ku niemu, uśmiechając się łagodnie... włosy jej muskają jego policzki): Kobieta jest mądra tak długo... póki nie odezwi się w niej serce... wtedy staje się głupią...

On (chce ją chwycić w ramiona, ona wysiłkuje mu się ze zwinnością jaszczurki. On zrywa się z sofy, chodzi po pokoju. Z wysiłkiem uspokaja się): Nielada talent pani posiada... Wie pani? ...Złożę pani skromną ofertę. Gotów jestem zająć się panią. Oszlifować ten piękny kamień. Porzucę pani swoich towarzyszy. U mnie nauczy się pani cenić życie i... nasze powołanie...

Ona (patrzy na niego pytająco).

On: Pani mi nie wierzy? Dobrze. Dowiedź ci, że ja dowierzam... (Podchodzi do ściany, naciska sprężynę. Otwierają się drzwi ukryte w ścianie skrytki. Ona podchodzi wolno do niego, trzymając chusteczkę w ręce. On wyjmując ze skrytki kilka złotych tabakierki. Widzisz? Kolekcja składająca się z dwustu sztuk. No? Ale to drobiazg, o którym mówić nawet nie warto (lekceważąco porusza ręką). Za to teraz pokażę ci coś, co powinno zachwycić piękną moją panią (otwiera wewnętrzne drzwiczki i wyjmując ze skatufki naszyjnik). Perły księżnej Demidowej...

Ona (wpija wzrok w naszyjnik): Perły De-mi-do-wej???

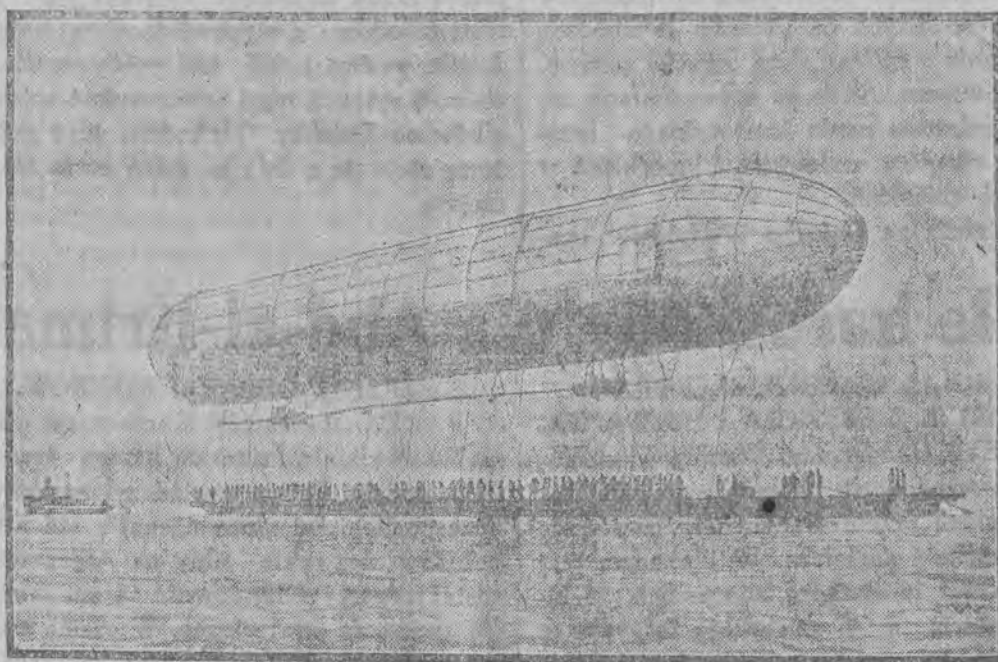
On (śmieje się z tryumfem): Tak... tak... perły, które zniknęły bez śladu (podnosi naszyjnik do wysokości jej oczu, trzymając go obiema rękoma. W ten sposób ręce jego znajdują się tuż przy jej oczach).

Ona (z błyskawiczną szybkością wyjmując z trzymanej w ręce chusteczki małe ręczne kajdanki. Lekki trzask i kajdanki skruwają jego wyciągnięte ręce. On wyjmując z kieszeni rewolwer niewielkiego kalibru i mierzy do niego).

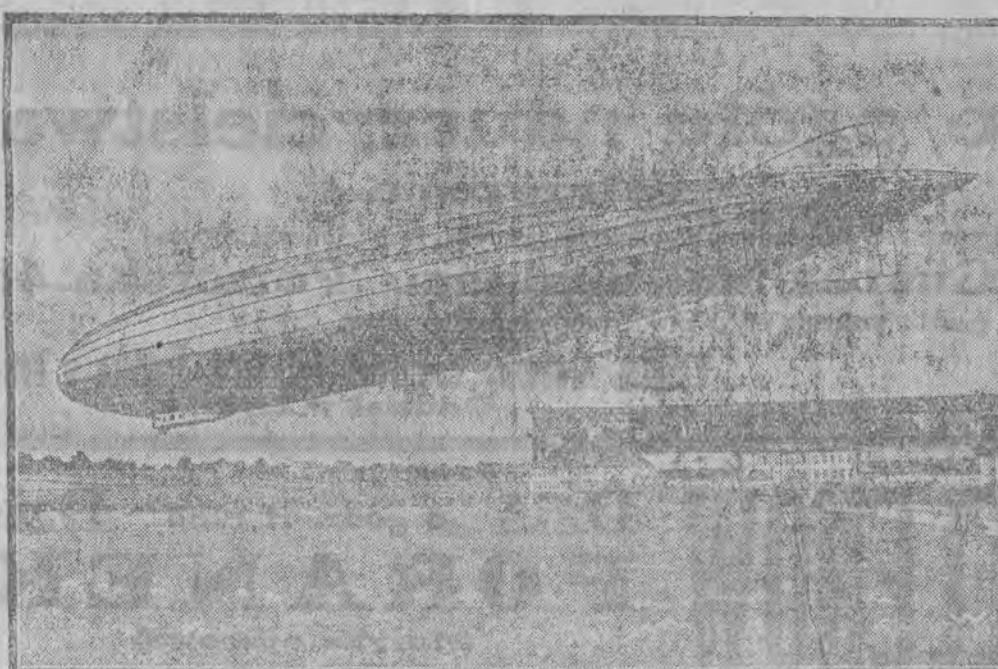
On (stoi bez ruchu, patrząc na nią zdumionym wzrokiem. Naszyjnik wypada mu z rąk).

Ona (cofa się, trzymając w ręce rewolwer, podchodzi do telefonu i zdejmując słuchawkę. On chce rzucić się na nią, lecz wstrzymuje go wymierzona w jego stronę broń. Ona łączy się z numerem 312-20. Po chwili...): Chcę mówić z panem komisarzem... Tu Eleonora de Berg... Tak, to ja pani komisarzu. Znajduję się w mieszkaniu hrabiego Moretti... zdaje mi się, iż jest to tak długo poszukiwany Gerard. Zaare-

Postęp w żegludze napowietrznej



Wzlot pierwszego Zeppelina przed 25 laty



Najnowszy model okrętu typu „Z. R. 3”, który przeleciał z Europy do Ameryki

szkowałam go. Proszę natychmiast przysłać dwóch agentów... Parkowa 17... Pan przyjeżdża osobiście... Jeszcze lepiej. Do widzenia! (Odkłada słuchawkę i siada). Zwątpił pan w moją zrzęźność drogi panie Gerard? Zmusiłam pana do zmiany zdania o mnie. Proszę, niech pan siada.

On (po chwili namysłu siada, patrzy na nią z podziwem): A szkoda, wielka szkoda... We dwoje, z panią mogliśmy daleko zejść...

Ona (uśmiecha się): Nie wszystkie nasze sny urzeczywistniają się... Zresztą nie długo będzie pan cierpieł. Policja zaraz tu przybędzie.

On (spogląda na nią ukradkiem i pochyła głowę, jak gdyby gotując się do skoku).

Ona (łagodnie): No nie... nie czyj pan tego. Chciał pan przecież rzucić się na mnie i ogłuszyć mnie kajdankami... nigdy nie należy tracić poczucia estetyki...

On (zgrzyta zębami i patrzy na nią spodoba).

Ona: A prócz tego... Widzi pan na ścianie kopię Monny Vanny. Spójrz pan, mierzę w lewą pierś (strzela), może pan przekonać się o celności moich strzałów.

On (podchodzi do obrazu, ogląda go, następnie siada, kiwając głową): Szkoda... doprawdy szkoda...

Ona (siada przy stole i zapala papierosa. Za sceną słychać głosy): Widzi pan. Oto i policja. Tym razem wyjątkowo szybko. (Drzwi otwierają się, wchodzi komisarz i dwaj agenci).

Komisarz (zbliża się do niej). Pani. Winszuję... Wspaniale...

Ona (chowa rewolwer): Dziękuję... Robota nie była łatwa. (Agenci zbliżają się do Gerard'a. Komisarz daje im znak, by zabrali tabakierki).

Komisarz (rozglądając się po pokoju): Gotowie!

Ona: O najważniejszym pan zapomniał, panie komisarzu.

Komisarz (patrzy na nią zdumiony).

Ona (wskazuje na dywan, gdzie wciąż jeszcze leży naszyjnik): Perły księżnej Demidowej!

Komisarz (zdumiony podnosi naszyjnik): Perły Demidowej? Milion franków nagrody za znalezienie... To rozumiem... To gratka...

Ona (narzuca na niego palto i szal, na głowę kładzie mu cylinder) A więc... idziemy! (Komisarz wychodzi, za nim agenci z Gerardem, ona ostatnia. Obrzuca wzrokiem półtóż, zatrzymuje się na chwilę i wola w stronę korytarza) Gerard!

On (obraca się na progu i wraca niezdecydowanie).

Ona: Nic wielkiego! Zaczekaj na pana przy wyjściu... Podejść pan bliżej!... Wie pan — żal mi pana. Jednak zachowywał się pan jak człowiek subtelny i dobrze wychowany. Chciałam panu zaoszczędzić nieprzyjemności nieprzyjemnego spaceru za miasto, gdzie chcieliśmy pana porzucić...

On (patrzy na nią zdumiony).

Ona: Mogę pana pocieszyć... Nie znajduje się pan w rękach policji i doprawdy jesteśmy kolegami. Domyślił się pan tego od razu. Tak. Ale i ja nie jestem nowicjuszem. Wiedzieliśmy oddawna, że nasz kolega po fachu i rywal obraca się w arystokratycznych sferach i znany jest jako hrabia Moretti. Postanowiliśmy złożyć wizytę naszemu mistrzowi. Tabakierki — to faktycznie drobiazg. Wiedziałam, że znaję coś bardziej wartościowego... Ma się rozumieć, że na znalezienie naszyjnika Demidowej nie liczyłem...

On (pada na krzesło zdumiony).

Ona: Plan był opracowany do najdrobniejszych szczegółów. Mały błąd techniczny popełniony przeze mnie odłożył panu prawdę. Trzeba było zaadaptować nowy plan, który, jak pan widzi, udał się. Mam nadzieję (ironicznie), że nie będzie nas pan ścigał przez policję.

On (młczy).

Ona: Oto klucz od kajdank (składzie klucz na stoliku). Jest pan dostatecznie zrzęźny, aby samemu otworzyć zamoczek... Żegnaj!

On (jakkądyby budził się z letargu). Czy doprawdy nie ujrę pani więcej?

Ona (z lekką ironją): Kiedy spełnią obowiązki służbowe, serce moje młczy. (Odchodzi).

On (składa jej głęboki ukłon. Dochodzi do stolika. Chwytając kluczyk zębami i otwiera kajdanki. Z ulicy słychać ryk syreny automobilowej. On rozciera nabrzmiałe od kajdank rękę. Bierze butelkę koniaku. Nalewa. Pije. Zapala papierosa. Podchodzi do ściany, otwiera w głębi skrytki trzecie małe drzwiczki i wyjmując wspaniałe naszyjnik z pereł. Zapala małą lampkę, która oświetla jego ręce, twarz i perły. Uśmiecha się zlekka): A jednak jesteś nowicjuszka łaskawa pani. Oto są prawdziwe perły Demidowej...

Banki angielskie w roku 1924

Stały wzrost kapitałów -- Banki angielskie mają dużo gotówki na pożyczki -- Wzrost wkładów

Ze względu na wielkie dla naszego kraju znaczenie angielskiego rynku pieniężnego ważne jest dla nas zapoznanie się z działalnością potężnych instytucji finansowych Wielkiej Brytanii. Statystyczne dane o sytuacji i operacjach banków brytyjskich, które opublikował londyński „Economist” wykazują dobitnie potęgę tych instytucji i ceną pomocą, jaką są one w stanie dać państwu przez podźwignięcie handlu i przemysłu krajowego.

Nim przystąpimy do szczegółowego omówienia danych statystycznych, zaznaczmy, że w ciągu roku 1924 nastąpiła fuzja między bankiem „Glyn, Mills, Currie, Holt et Co” a „Child et Co” jednym ze starych prywatnych banków w City, przy czym skorzystano z okazji i skrócono nazwę banku na „Glyn, Mills and Co”. Oprócz tego przestały istnieć inne instytucje bankowe, mające siedzibę na wyspach brytyjskich: zostały one bowiem przejęte przez banki londyńskie.

Od roku 1900 liczba banków angielskich, ogłaszających bilans, spadła z 90

do 19.

Ze względu na właściwość operacji, które pociągnęły za sobą zniknięcie tylu instytucji kredytowych, wpłacony ogólny kapitał angielskich joint-stock banków (to jest banków mających formę towarzystw z ogr. odp.) nie zmniejszył się, ale też i nie powiększył się zbytnio. Od roku 1900 do r. 1924 kapitał ten z 61. mil. £ doszedł do 73.300.000. — £, gdy tymczasem fundusze rezerwowe wzrosły z 35,5 milionów do 58,75 mil. funtów. Depozyty w tym czasie wzrosły z 587 mil. do 1813 mil. £.

W ciągu roku zeszłego wysokość wpłaconego kapitału angielskich joint-stock banków powiększyła się o £ 1.284.000 i ich rezerwy o £ 1.814.000, podczas gdy zniknięcie firmy Child et Co zmniejszyło kapitał i rezerwy banków prywatnych o £ 241.000.

Niżej umieszczona tabelka wykazuje znaczenie kapitału i rezerw banków królestwa w ostatnich dwóch latach:

KAPITAŁ I REZERWY.

	Ang. Joint - stock banki		
	1923	1924	różnica
Kapitał	£ 72.033.000.—	73.317.400.—	plus 1.284.000.—
Rezerwy	£ 56.971.400.—	58.785.500.—	plus 1.814.000.—
Banki prywatne i angielskie			
Kapitał i rezerwy	£ 2.816.400.—	2.575.000.—	— 241.400.—
	Banki szkockie		
Kapitał	£ 10.077.000.—	11.084.500.—	plus 1.007.500.—
Rezerwy	£ 10.391.000.—	11.547.400.—	plus 1.156.400.—
	Banki północno-irlandzkie.		
Kapitał	£ 1.600.000.—	1.800.000.—	plus 200.000.—
Rezerwy	£ 2.150.000.—	2.300.000.—	plus 150.000.—
	£ 156.038.800.—	161.409.800.—	plus 5.371.000.—

A więc z jednym jeno wyjątkiem—stały wzrost!...

Powiększenie kapitału angielskich joint-stock banków pochodzi przede wszystkim z emisji 446.388 wpłaconych akcji Midland Banku, wydanych w zamian za akcje North od Scotland Bank. Operacja ta przysporzyła kapitałowi i rezerwom £ 1.115.970. Z powodu fuzji Westminster Bank powiększył swój kapitał o £ 48.000, zaś National Provincial Bank o 170.000 £. Przez analogiczną operację kapitał Royal Bank of Scotland powiększono o 500.000 £ rezerwy tegoż banku o 660.000 £.

Suma depozytów w roku 1923 wynosiła £ 2.154.740.800, w roku 1924 zaś: £ 2.136.335.700.

Wysokość depozytów, która w końcu 1924 roku dochodziła do imponującej kwoty £ 2.136.335.700, wykazuje zmniejszenie się o 9 procent w porównaniu z r. 1923.

Płynne zasoby w postaci gotówki w kasie własnej oraz Banku Angielskiego, w papierach a-v oraz krótkoterminowych kwotach banki rozporządzały w roku 1924 wynosiły £ 508.532.600, czyli wzrosły o £ 20.942.800 w porównaniu z r. 1923.

Pożyczki i dyskonto:

	1923	1924	różnice
Ang. joint - stock banki	£ 1.116.866,200	1.132.070,100	plus 15.203,900
banki prywatne	27.756,100	22.933,800	minus 4.822,300
banki szkockie	114.277,300	122.976,600	plus 8.699,300
banki północno-irlandzkie	32.449,900	31.746,500	minus 703,400
	£ 1.291.349,500	1.309.727,000	plus 18.377,500

Zwykłą w 1924 r. trzeba przypisać wyłącznie powiększeniu się pożyczek, ponieważ kwota zdyskontowanych weksli ogromnie się zmniejszyła, jak to wynika z bilansów angielskich joint - stock banków, podających osobno te dwie pozycje. Skonstatować tam można zmniejszenie się zdyskontowanych trat o £ 43.000.000, wzrost pożyczek o 50,5 mil. £.

Charakterystycznym jest, że już w ostatnich latach przedwojennych angielskie banki nie wykazywały w swych bilansach pozycji zdyskontowanych trat, zajmując się bowiem coraz mniej temi czysto kupieckimi operacjami, a poświęcając się

Zwykłą tę przypisać należy wyłącznie powiększeniu się płynnych zasobów gotówkowych angielskich joint-stock banków i t. najlepiej charakteryzuje położenie bankowości angielskiej...

Portfel efektów banków brytyjskich zmniejszył się znacznie w roku zeszłym: mianowicie o £ 50.056.400, czyli 9,2 proc.

To zmniejszenie się portfeli banków nie jest wynikiem deprecjacji efektów lecz realizacji, która pozwoliła częściowo zadośćuczynić zapotrzebowaniu pożyczek lombardowych. Wszystkie angielskie joint - stock banki, oprócz trzech wykazują dokładnie miejsce, jakie zajmują w ich portfelu państwowe brytyjskie papiery wartościowe

Portfel banków angielskich wykazuje umniejszenie się ilości tych papierów o 41,5 miliona £, szkockich zaś o 26 milionów funtów.

Wiele banków umieszcza bony skarbowe w rubryce zdyskontowanych trat, inne grupują razem traty i różnego rodzaju pożyczki, z tego też powodu dane te są niejasne.

spekulacjom giełdowym (przynoszącym daleko znaczniejsze zyski) nie chciały, by się o tym stanie rzeczy dowiedziały szersze masy publiczności.

Chociaż rok 1924 był z punktu widzenia finansowego stosunkowo spokojny, banki brytyjskie, dzięki podwyższeniu stopy procentowej i wzrostowi pożyczek mogły osiągnąć o wiele większe zyski, niż w roku 1923.

Począwszy od lipca 1923 r. stopa dyskontowa Banku Angielskiego była utrzymywana na poziomie 4 proc. (rocznie oczywiście) aż do końca 1924 r.

Od roku 1921 banki brytyjskie zaprzestały amortyzować swój portfel. W roku 1920 angielskie banki, które miały olbrzymi zysk £ 17.399.000 poświęciły £ 4.930.000 na amortyzację zdeprecjowanych papierów wartościowych swego portfela.

Rozwój pożyczek, czem się specjalnie rok bankowy 1924 wyróżnił, zawdzięczać można realizacji efektów, ale też i redukcji portfeli wekslowego oraz sprzedaży bonów skarbowych. Jak wynika ze statystyki, ogłoszonej przez banki, należące do londyńskiego Clearing House, wzrost pozycji pożyczek w r. 1925 nie ustał i w związku z tem portfel efektów i weksli zmniejszył się znacznie.

Cz.

Słabe widoki zakupów sowieckich w Anglii

Przed kilkoma dniami delegacje syndykatów włókienniczych Unji sowieckiej zwiedziły najważniejsze fabryki maszyn dla przemysłu tekstylnego w Lanashire.

Delegacje te mają zamiar zgłosić w tych fabrykach zamówienie na maszyny, wartości 5 milion. funt szter. Sowiety wysuwają żądanie długoterminowego kredytu przy transakcji, okazując małą skłonność do wpłat gotówkowych. Od ceny i warunków kredytowych zależeć będzie dojście do skutku tej transakcji.

Delegacje sowieckie zapytane przez przemysłowców, jakie przedstawiają gwarancje, oświadczyły, że gwarancje te da Rosyjski Bank państwowy (Gosbank). Według opinii gospodarzy sfer angielskich, dojście do skutku transakcji ma słabe widoki.

Chmury zbierają się nad Łodzią

Spadną z nich pioruny plajt i deszcz protestów

Sytuacja, która wytworzyła się w łódzkim przemyśle i handlu budzi poważne obawy, zwiastując zbliżenie się przesilenia o nieznanym dotychczas rozmiarach.

Jak wiadomo, w ciągu ostatnich dwóch tygodni większość fabryk zmieniła warunki sprzedaży, uzyskując 30, 50, a niekiedy nawet 100 procent gotówki

Rezultatem takiego postępowania fabryk jest wstrzymanie sprzedaży, gdyż złote znajdują się, jak wiadomo, w obiegu w ilościach ograniczonych i zapas ich szybko się wyczerpuje. Również i dolary efektywne, których ilość w kraju jest niezbyt wielka, a których część i to coraz większa zostaje lokowana w rękach osób nie mających z handlem nic wspólnego, nie mogą być uważane za wystarczający ilościowo środek obiegowy.

W ten więc sposób zawierane ostatnio transakcje prowadzą w prostej linii do sparaliżowania ruchu handlowego, a co za tem idzie do redukcji pracy w przemyśle i do ogólnego zastój.

Już daje się odczuć słabsza frekwencja kupców prowincjonalnych, którzy mimo znacznych wysiłków nie są w stanie zaopatrzyć swych składów w asortyment zimowych towarów.

Sytuacja na rynku walutowym

Sytuacja na prywatnym rynku walut obcych w Łodzi w dniu wczorajszym nie wykazywała jeszcze zmian na lepsze. — Transakcji dokonywano niewiele. W godzinach przedwieczornych dał się odczuć brak materiału dolarowego. Kurs dolara został utrzymany, podnosząc się o parę punktów w stosunku do kursu piątkowego.

T. R.

Sytuacja na rynku manufaktur bawełnianej

W handlu towarami bawełnianymi sytuacja przedstawia się nadal niepomyślnie. Fabryki w dalszym ciągu żądają za oddawane towary części zapłaty w gotówzinie, co wpływa paraliżująco na ilość zawieranych transakcji.

Za wyroby Widzewskiej Manufaktury i Zjednoczonych zakładów Scheiblera i Grohmana żądają 50 procent gotówki. Za wyroby L. Geyera 75 procent. Weksle za wyroby bawełniane przyjmowane są wyłącznie z terminem 60-dniowym.

Konferencja organizacji kupieckich w Wiedniu

W czasie trwania targów wiedeńskich dnia 8 i 9 września r. b. odbędzie się we Wiedniu konferencja przedstawicieli organizacji kupieckich Europy. Na konferencji tej będą rozpatrywane bolączki życia gospodarczego Europy powojennej i trudności w jakich znajduje się handel międzynarodowy. Z toku obrad mają być usunięte wszelkie kwestje posiadające charakter polityczny.

Wiedeńskie targi międzynarodowe

Wiedeńskie targi międzynarodowe, jedne z największych w Europie, odbędą się w tym roku w okresie od 6 do 12 września. W targach tych bierze udział 7000 wystawców, którzy reprezentują 16 państw.

Frekwencja kupców zagranicznych, odwiedzających targi z roku na rok się powiększa, w r. ub. targi zwiedziło 125.000 osób ze świata kupieckiego.

Niezwykła ilość i różnorodność eksponatów wystawianych na targach wiedeńskich budzi wielkie zainteresowanie w sferach kupieckich wszystkich branż.

Jak wiadomo, udającym się na targi przysługują ulgi na kolejach austriackich i prawo niezaopatrywania się w wizę konsularną, którą zastępuje opłata w postaci specjalnego znaczka w cenie dol. 0,25.

Zakupy sowieckie w Niemczech zmniejszyły się

Przedstawicielstwo handlowe sowietów w Berlinie złożyło w II kwartale r. b. przemysłowi niemieckiemu 2.827 zamówień na rozmaite towary, łącznej wartości 37,7 mil. rb. zł. 63 proc. tych zamówień zostało już uskuteczonych w Niemczech.

Należy podkreślić spadek zakupów sowieckich w Rzeszy w II-im kwartale, gdyż w I kwart. r. b. sowiety złożyły 2.237 zamówień wartości 61,8 mil. rb. zł.

Z zakupów uskuteczonych w II kw. przypada na surowce 12 mil. rb. zł., t. j. 34,4 proc., na artykuły techniczne 10 mil. rb. zł., na wyroby chemiczne 5,2 mil. rb. zł., na maszyny drukarskie 2,6 mil. rb. zł., na zboże 2,3 mil. rb., na maszyny i narzędzia rolnicze 1,7 mil. rb. zł.

OTO ZAŚ PODZIAŁ ZYSKÓW BANKÓW ANGIELSKICH I SZKOCKICH:

Banki angielskie:						
	Zyski	Dywidenda	Dotacja i zerw	Nieruchomości	Person.	Przeniesienia
1923	11,690,549	9,168,298	937,500	1,080,000	320,000	184,751
1924	13,023,593	9,456,273	1,338,027	1,585,000	645,000	—
Banki szkockie:						
1923	2,600,745	1,334,683	737,226	245,000	210,000	73,836
1924	2,438,964	1,308,388	546,432	285,000	240,000	59,144

Udział intendencji w targach wschodnich

Departament XII intendencji ministerstwa spraw wojskowych zapowiedział udział w Targach Wschodnich, zgłaszając jako eksponaty rysunki, wzory opisy i modele. Wedle intencji ministerstwa projektowana wystawa ma za zadanie przyczynić się do nawiązania przez intendencję ściślejszych stosunków z przemysłem krajowym, zapoznania wytwórni krajowych i szerszych kół społeczeństwa z tem, co jest potrzebne dla departamentu intendencji i z wymogami władz wojskowych przy dostawach.

Chodzi również o jaknajbliższy kontakt z wynalazcami, celem użytkowania dla służby intendencji nowych wynalazków, zmierzających do ulepszenia półfabrykatów i produkcji w dziedzinie umundowania, ekwipunku, bielizny, obuwia, żywienia, opału, oświetlenia, pieców piekarskich, kuchen, łazienek, pralni etc. Zorganizowanie wystawy powierzyło ministerstwo spraw wojskowych dowódcy O. K. XI.

Kredyty na cele budowlane

A gdzie kładź?

Z Warszawy donoszą nam:

Donosiliśmy, iż do dnia 10 sierpnia Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał na cele budowlane 225 pożyczek na sumę 15,2 milj. zł. W II-iej dekadzie sierpnia suma udzielonych pożyczek wzrosła do 16,772.150 zł. Ogółem dotychczas wydano 304 pożyczki w czem 186 pożyczek na przeszło 12,5 milj. zł. przyznano za pośrednictwem centrali Banku gospodarstwa krajowego w Warszawie, oraz 118 pożyczek na sumę przeszło 4,2 milj. zł., przyznano przez oddziały Banku gospodarstwa krajowego w Krakowie, Lwowie i Poznaniu.

Nieruchomość P.K.O. w Łodzi w badaniu przez komisję rewizyjną

Z Warszawy donoszą nam:

W związku z informacją jednego z pism łódzkich w sprawie nabycia przez P. K. O. nieruchomości w Łodzi ministerstwo skarbu komunikuje, iż sprawa ta jest badana

przez komisję rewizyjną P. K. O. i że po przedstawieniu przez tę komisję raportu rezultaty badań będą podane do wiadomości.

Wpływy celne zmniejszają się z powodu ograniczeń importowych

Z Warszawy donoszą nam:

Jak wiadomo do maja r. b. przywóz towarów zagranicznych, a wraz z nim wpływy celne zwiększały się z miesiąca na miesiąc. Od maja przywóz z zagranicy dzięki zastosowanym ograniczeniom maleje, o czem świadczą zmniejszające się mimo podwyżki stawek wpływy celne. Zgodnie z ostatecznymi zamknięciami rachunkowymi urzędów celnych w maju z ceł przywozowych wpłynęło do skarbu państwa 25,3 milionów złotych, w czerwcu 21,2 milj. zł., w lipcu 17,6 milj. zł. W sierpniu tendencja zniżkowa utrzymuje się w dalszym ciągu, a wpływy z I-szej dekady nie przekraczają 4 milionów złotych.

Bezpośrednie taryfy kolejowe między Polską a zagranicą

WARSZAWA, 21 sierpnia. Dowiadujemy się, że ministerstwo kolei przeprowadza obecnie rokowania z wszystkimi państwami europejskimi w sprawie zaprowadzenia taryf bezpośrednich pomiędzy stacjami polskimi a zagranicznymi. Rokowania są na najlepszej drodze.

Nagrody za rozwiązanie zadań z dnia 15-go sierpnia r. b.

Rozwiązań trafnych nadeszło ogółem 764.

Nagrody, drogą losową, otrzymali:

- 1) 2 bilety do Teatru Letniego w parku Staszycy — p. R. Mayer, ul. Napiórkowskiego 49.
 - 2) 2 bilety do kinoteatru „Luna” — p. N. Zelterówna, ul. 6 Sierpnia 29.
 - 3) 2 bilety do kinoteatru „Reduta” — p. N. Papiernikówna, ul. Marysińska 3.
- Nagrody są odebrania w Redakcji „Głosu Polskiego”, ul. Piotrkowska 106, we wtorek, dnia 25 b. m. od 6 — 7 wieczorem.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność m. Łodzi i okolic, że **otworzyliśmy**

Skład sukna i Kortów

wyrobów krajowych i zagranicznych

przy ul. Piotrkowskiej 35. Tel. 44-79.

pod firmą

Hurwicz i Wasserman

Ceny stałe, przystępne, warunki dogodne. 6420-2

Dyrekcja 8-io klas. Gimnazjum Realnego Żeńskiego Eugenji KRYGIEROWEJ

Piotrkowska 157.

komunikuje, że w bieżącym roku szkolnym pierwsze cztery klasy przekształcone zostały na gimnazjum humanistyczne. Przekształcanie klas wyższych odbywa się stopniowo. Zapisy do wszystkich klas (od I do VIII) przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od 10 do 13^{1/2}, 6406-4

Dyrekcja 8-kl. gimnazjalnych kursów wieczorów.

„MATURA”

Zielona 44,

podaje do wiadomości, iż zapisy słuchaczy(ek) do klas od 2 do 8 włącznie przyjmuje kancelaria kursów, Zielona 44, codziennie od 6 do 9 wiecz. Egzaminacje wstępne od 28-go sierpnia. Rozpoczęcie wykładów w dniu 3 września. Wykłady trwają w godzinach wieczorowych od 6.30 do 10-ej. Kurs klasy 5 miesięcy. Kurs klasy 8-iej—10 miesięcy. 98-1

KURSY dokształcające

w zakresie 8 klas szkoły średniej przy P. O. W. w Łodzi

kancelaria kursów (ulica Piotrkowska № 115, lokal Szkoły Pracy) przyjmuje zapisy codziennie w godz. 5^{1/2}—7^{1/2} wiecz. O rozpoczęciu roku szkolnego nastąpi osobne zawiadomienie.

Kurs klasy trwa 5 mies. Klasa 8—10 mies. 6426-3

Zarząd Kursów.

Dyrekcja nowo utworzonej SZKOŁY MUZYCZNEJ

PAULINY BERLINOWEJ

niniejszym zawiadamia, że zajęcia w szkole rozpoczną się w dn. 1-go września r. b. przy udziale wybitnych sił pedagogicznych. Wszelkich informacji udziela kancelaria od godz. 11—1 i od 3—6 w lokalu szkoły przy ulicy Narutowicza 47 m. 16. UWAGA. Na kurs wstępny będą przyjmowane także dzieci od lat 6.

Dywan perski

240x160 okazynie do sprzedania.

Narutowicza (Dzielnia) 18. sklep.

Pierwszorządny damski zakład krawiecki **M. Rozenwajg** Wschodnia 40. Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, że otrzymałem najnowsze modele paryskie jakoteż przyjmuję kostiumy i palta. Za kostjum zł. 50 za palta zł. 10. 48-1 Wykonanie solidne.

V-ty Polski Raid Samochodowy 1925 r.

3.800 klm. z tego 400 klm. dróg bocznych

CITROËN 10 H.P.

seryjny kończy raid bez punktów karnych i bez najmniejszych uszkodzeń i zdobywa 4-te miejsce w ogólnej klasyfikacji.

Przy konkurencji 18 dużych wzorów!

„Austro-Daimler“ Warszawa

Wierzbowa 6

Ajentura na Województwo Łódzkie

„AUTO-KONCERN“

Łódź, Kilińskiego 83 :: tel. 44-88.

Wszystkie typy na składzie.

Komplet Freblowski dla dzieci od lat 5-7

zostaje otwarty 1 września przez **S. JANOWSKĄ** b. słuchaczkę kursów „Pestalozzi-Fröbelhaus” w Berlinie. Zapisy od 4—6 przy ul. Sienkiewicza 39, fr., I p. m. 10.

Zarząd

Kolei Elektrycznej Łódzkiej Sp. Akc.

podaje do wiadomości pp. akcjonariuszów, że poczynając od dnia 24 sierpnia 1925 r. dokonywana będzie wypłata **dywidendy za rok 1924** za pośrednictwem Banku Handlowego w Łodzi, Al. Kościuszki No. 15.

Dywidenda ta, w myśl uchwały XXV Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 21 sierpnia r. b., wynosi Zł. 18,— od każdej akcji wartości nominalnej rub. 250,— przeliczonych na Zł. 700.

Celem otrzymania dywidendy pp. akcjonariusze winni wobec braku kuponów dywidendowych za rok 1924 — przedstawić posiadane akcje oryginalne z wyszczególnieniem w odnośnych deklaracjach „NNo. tych akcji.

Zarazem zaznacza się, że stosownie do § 40 statutu, dywidenda nie podniesiona w ciągu 5 lat, przechodzi na własność Spółki. 6400-1

Z prawami publiczności

8-klas. Gimnazjum Human. Żeńskie

„WIEDZA”

Wschodnia 62

Zapisy kandydatek na rok szk. 1925/6 przyjmuje sekretariat codziennie od 10—1 i od 4—6.

Egzaminacje wstępne do wszystkich klas rozpoczną się w dniu 1-ym września. 372-2

Dyrektor: (—) B. Judelewicz.

Sensacyjna nowość! Na raty!
WYROBY FUTRZANE (damskie i męskie) w wielkim wyborze, jak również skórki. Proszę się przekonać! Przyjmowanie przeróbek i reperacji na dogodnych warunkach.
I. SZWARCMAN, Dzielnia 41, (parter, w podw.)

Lekarz-Dentysta

I. Lew

Cegielniana 36. Tel. 37-44.

powrócił. 6589-2

Poszukuje się

NAUCZYCIELA

jęz. łacińskiego z pełnymi kwalifikacjami do wyższych klas gimnazjum w Łodzi. Oferty pod „Lacinista” do adm. „Głosu”. 3286-5

Lekarz-dentysta

M. Perelmutterowa

powróciła.

Przyjmuje od 11-4 bez przerwy

Cegielniana 15. 270-2

Dr. med.

M. Maślanka

choroby nerwowe i umysłowe

Piotrkowska 120

powrócił.

Godziny przyjęć od 3-5. 254-4

Dr. med.

F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11

Choroby skórne i weneryczne.

godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7 i pół. Panie od 5 do 7 wiecz. 6119-4

NA WYPŁATĘ

Manufaktura Galanteria Jedwab Firanki Swetry

Piotrkowska 37

(w podwórzu) 979-5

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Leczenie Rentgenem i kwarcową lampą

przyjm. od 10-12 i 5-7.

Nawrot № 7. Telefon 28-07.

Ważne dla Pań!

Znana nauczycielka naucza kroju, szycia i modelowania, w przeciągu jednego miesiąca za 45 złotych. Uwaga! Przyjmuje również lekcje prywatne za 80 złotych. Nauczam również bielizniarstwa systemem wiedeńskim w przeciągu 6 ciu tygodni pod gwarancją za 55 złotych. **Grynblat, Pańska 9 m. 33.** Zapisy od 11-12 i 2-5

Najtańsze źródło zakupu dla sklepów

zeszyty szkolne

oraz wszelkie materiały piśmienne

A. J. Ostrowski, Piotrkowska 55.

Dyrekcja Liceum Handlowego

liczy Przemysł. - Handl. w Bydgoszczy

przyjmuje tylko do 31 sierpnia

1. DO LICEUM HANDLOWEGO (dwuletnia nauka) uczniów z ukończoną klasą szóstą gimnazjum lub całą szkołą wydziałową.

2. NA RÓCZNY KURS HANDLOWY ŻEŃSKI uczennice z ukończoną klasą szóstą gimnazjum lub szkołą wydziałową.

3. NA RÓCZNY KURS HANDLU DRZEWEK I ZIEMIOPŁODAMI absolwentów gimnazjum.

Adr. Nowy Rynek 8. Na odpowiedź znaczek poczt. 535-1

Okazyjnie!

do wydzierżawienia lub sprzedaży z powodu wyjazdu tkalnia z 52 maszynami, pełny komplet na dobrych warunkach.

Oferty sub. „A. S.” do Adm. nin. pisma

NA RATY!

Wszelką damską garderobę wykonywam, różną futrzaną robotę oraz z powierzonej towarów podług najnowszych modeli. UWAGA! Ceny konkurencyjne.

M. ROZENBERG

Dawniej: Wschodnia 49. Dziś: CEGIELNIANA 36.

lewa oficyna, II-gie piętro. 6582-4

Mieszkania

POKOJE umeblowane 6021-4

poszukuje poleca

Biuro „RUCH”, Piotrkowska 38.

Zdolny

majster-stolarski

poszukiwany dla stolarni większej fabryki włókienniczej. Oferty sub

„A. R. C.” do adm. „Głosu”. 60-4

Hakoah (Graz) -- Ł. T. S. G. 3:1 (0:1)

Goście zademonstrowali bardzo słabą grę

Więści, jakoby drużyna gości w zupełności nie dorównywała przeciętnemu zespołowi zawodowemu Wiednia — przekonaliśmy wczoraj nielicznie zebraną publiczność, że Hakoah, poza nazwą słynnej swojej imienniczki, nie dysponuje w najmniejszej nawet mierze walorami w grze, jakimi się mistrz Wiednia, u nas popisywał.

Ani krzty z pięknej, koronkowej kombinacji drużyn wiedeńskich, przeciętna technika i zgranie o poziomie, w zupełności dorównującym grze naszych podrzędniejszych zespołów A klasowych — oto wszystko, co zespół gości wczoraj pokazał.

Jeżeli dodamy do bezmyślnej gry wczorajszej gości jeszcze okrasę licznych faułów — uzasadniony będzie fakt, że, poza niesmaktem trudno było jakiegokolwiek inne wrażenie po wczorajszym meczu odebrać.

A ŁTSG?... Zmiał się, Panie Boże... Podobnej gry u biało-czarnych dawno nie widziano. Nawet obecność 3 rezerwowych graczy nie może stanowić okoliczności łagodzącej w demonstrowaniu tak beznadziejnej kołpaczki. Poprostu niechciało się wierzyć, że w koszykach biało-czarnych grają piłkarze drużyny ŁTSG.

Ostra, ordynarna gra (zainicjowana notabene przez gospodarzy), brak krzty myśli w atakach, zanik dziwny umiejętności indywidualnych — oto wszystko, co o graczach ŁTSG, po wczorajszej grze rzecz można.

Wart pac pałaca, a pałac paca — oto najodpowiedniejsze określenie gry obu zespołów.

Z spośród poszczególnych graczy wybijali się nie ożoło bramkarz gości. Nadzwyczajna przytomność umysłu, umiejętność ustawiania się i pewność chwytu — oto walory, (do perfekcji posunięte) gry bramkarza gości.

Zupełnie „stróżowi świątyni“ biało-niebieskich nie ustępowała obrona, która imponowała czystymi i ładnymi wykopalniami i paraliżowaniem akcji przeciwnika.

Pomoc i atak nad wyraz przeciętne. Jedynie prawy łącznik okazał się dysponowanym strzelcem.

Pilc w bramce ŁTSG, był doskonały, choć winy nieco ponosi przy zdobyciu przez „Hakoah“ trzeciego gola.

Z obrony lepszy był Wildner. W pomocy wyróżnił się Wolfangel, choć w końcowych minutach z trudem utrzymywał on w końcowym kwadransie dysponowanego prawoskrzydłowego gości.

W początkowych minutach gry, atak gospodarzy szedł składnie; już jednak po kwadransie popsuło się coś w państwie duńskim i napad biało-czarnych zdobyć się nie mógł na żadne celowe pociągnięcie. Indywidualną pracą wybijali się Herbstrajch i Pogodziński, reszta zaś, szczególnie zaś Wagenbüchler na prawem skrzydle, produkowała grę niżej wszelkiej krytyki. Przed sędzią p. Ottem stawiły się obydwie drużyny w następujących obśadach:

Hakoah — Oppenheim, bramka; Ballenheim, Blau I, obrona; Lewenson, Grünhut i Friedländer, pomoc; Weiss, Blau II, Gansl, Krausz i Gürtler — atak.

ŁTSG. — Pilc, bramka; Wildner i Albertin, obrona; Wolfangel, Wieliszek i Sykula, pomoc; Pogodziński (później Zgierski) Fiszler, Wiśniewski (później Pogodziński), Herbstrajch i Wagenbüchler.

Grę rozpoczyna Ł.T.S.G. niebezpiecznym atakiem, niespodziewanie wyzyskującym przez Herbstrajcha, który uzyskuje pierwszy goal dla swych barw. Przewaga ŁTSG. utrzymuje się do 15 minut. Odtąd gra staje się otwarta, bowiem jedna stro-

na lub druga jest na froncie, przyczem szeregi obustronnych sytuacji podbramkowych obydwie drużyny nie wyzyskują.

W drugiej połowie uwidacznia się przewaga gości, którzy nie schodzą z pola karnego przeciwnika. W 25 minutcie uzyskuje prawy łącznik gości, za ręką Alber-

tina, z jedenastki I goal dla swych barw.

W 35 min. powiększa rezultat lewy łącznik; końcowy wynik ustala prawy łącznik.

Sędzia p. Otto wywiązał się z funkcji arbitra nadzwyczaj dobrze.

Dent.

Dział urzędowy Ł. Z. O. P. N.

Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny № 37

1. Zwraca się uwagę na „Komunikat o-ficjalny“ P. Z. P. N. nr. 9 z dnia 6 sierpnia 1925 r., na ustęp: „Z sekretariatu P. Z. P. N. Dowody tożsamości, o których tamże, otrzymał już Ł. Z. O. P. N. i są do nabycia w lokalu związku przy ul. Traugutta nr. 4.

Również w interesie wszystkich towarzyszy leży stosować się ściśle do przepisów P. Z. P. N., wobec czego sekretarze klubów winni zwrócić baczną uwagę na ustęp ostatni artykułu sekretariatu P. Z. P. N., dotyczący kwestji zgłoszenia, zwolnienia lub wykreślenia graczy oraz korespondencji i podpisywania tejeż przez 2 członków zarządu, t. j. prezesa i sekretarza, względnie ich zastępców.

2. Prośbę S. S. „Pogoń“ w Łodzi i S. S. „Rapid“, aby mogli wziąć udział w rozgrywkach o puchar P. Z. P. N., załatwiono odmownie, ponieważ wpłynęły obie po wyznaczonym terminie, t. j. po 10 sierpnia r. bież.

3. Ze względu na uroczystość H. K. S. „Victoria“, która odbędzie się na boisku T. G. „Sokół“ w Zgierz, przełożono termin zawodów o puchar Ł. Z. O. P. N. między drużynami K. S. „Pogoń“, Zgierz — Rudzkie T. S. G. na godzinę 11-tą rano, zostawiając je na tem samym boisku w dniu 23 sierpnia b. r.

4. Zawody o puchar T. G. „Sokół“ w Zdunskiej Woli — 2. K. S. „Kadimah“, mające się odbyć w sobotę, dnia 22 sierpnia b. r., na boisku T. G. „Sokół“ w Zdunskiej Woli, przenosi się na niedzielę, dnia 23 b. m., o godzinie 3 po południu (15-ej).

5. Przypomina się wszystkim towarzystwom kl. B i C komunikat wydziału gier i dyscypliny nr. 35, p. 5, t. j., że spisy graczy, mających wziąć udział w grze o mistrzostwo Ł. Z. O. P. N. za rok 1926 winny być nadesłane do dnia 30 sierpnia b. r., dodając równocześnie, że towarzystwa, należące do A klasy, winny nadesłać do tegoż dnia spis graczy swych III drużyn w tymże celu.

6. Prośbę gracza Edwarda Kalinowskiego o zniesienie dyskwalifikacji załatwiono odmownie.

7. Uwzględniono prośbę S. S. „Pogoń“ Łódź, dotyczącą przeniesienia zawodów rewanżowych z H. K. S. „Victoria“ o puchar Ł. Z. O. P. N. ze Zgierza do Łodzi, wobec czego zawody S. S. „Pogoń“, Łódź — H. K. S. „Victoria“, Zgierz, odbędą się na boisku Ł. T. S. G. w dniu 30 sierpnia, o godzinie 11-ej rano.

7. Za zniwagę sędziego, prowadzącego zawody K. S. „Pogoń“, Zgierz — 2. S. G. S. „Hasmonea“, na boisku T. G. „Sokół“, Zgierz w dniu 15 sierpnia b. r. zawieszono się w czynnościach gracza Stanisława Milozarskiego, gracza K. S. „Pogoń“, Zgierz,

aż do otrzymania sprawozdania sędziowskiego z powyższych zawodów.

8. Zawody Ł. S. G. S. „Hakoah“ — Ł. T. S. „Szturm“ o puchar Ł. Z. O. P. N. przenosi się z boiska Ł. K. S., ze względu na zawody międzynarodowe Ł. T. S. G. „Hakoah“ (Graz) na boisko przy ul. Wodnej, termin zawodów ten sam.

9. W związku z zajęciem boiska na zawody Ł. T. S. G. — „Hakoah“ (Graz) przez Ł. K. S., udziela się łódzkiemu klubowi sportowemu nagany za niezwrócenie się wogóle do Ł. Z. O. P. N., aby boisko zwolnić na zawody międzynarodowe.

10. Wzywa się sekretarza K. S. „Elektrotechnicy“ do wydziału gier i dyscypliny na dzień 28 sierpnia, godzina 20, w sprawie wydania zwolnienia lub wykreślenia graczy W. Hirszowi Maksymowi i Schönowi Józefowi pod rygorem kary.

11. Wzywa się sekretarza T. G. „Sokół“ w Zgierzu na dzień 28 sierpnia b. r., godzina 20 min. 30 do lokalu wydziału gier i dyscypliny.

12. Wzywa się do lokalu wydziału gier i dyscypliny na dzień 25 sierpnia, godzina 20-ta, gracza Ł. K. S. Skórczyńskiego K., Wolskiego J., p. Fidlera, członka K. S. i p. Artura Makshoimera, członka Zgierskiego T. G.

13. Podaje się do wiadomości zainteresowanych klubów kalendarz rozgrywek o puchar P. Z. P. N.:

Kl. A:
6 września Ł. S. G. „Siła“ — Ł. K. S., boisko Ł. K. S.

8 września Ł. T. S. G. — R. T. S. „Widzew“, boisko przy ul. Wodnej.

13 września S. S. „Union“ — klub „Turystów“, boisko W. K. S.

27 września zwycięzca zawodów z 8-go września ze zwycięzcą z dnia 13 września, boisko W. K. S.

4 października zwycięzca zawodów z 6 września ze zwycięzcą 27 września, boisko Ł. K. S.

Kl. B:
20 września W. K. S. — G. M. S., boisko przy ul. Wodnej.

Kl. C:
13 września Kaliski Żyd. kl. gimn.-sp. — „Barkochba“ w Kaliszu.

13 września P. K. S. „Burza“ — Rudzka T. S.-G., boisko P. K. S. „Burza“ w Pabjanicach.

20 września zwycięzca II zawodów (Pabjanice) — St. im. J. Słowackiego.

27 września zwycięzca I zawodów (Kalisz) z zwycięzcą z dnia 20 września r. b.

Kluby wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami. Jako termin rozpoczęcia zawodów wyznacza się godzinę 16-tą 4) (popoł.), przyczem zezwala się na urządzenie przedmeczów według woli zainteresowanych klubów.

Przed zawodami Warszawa-Łódź

Zmiany w reprezentacji warszawskiej

WARSZAWA, 22 sierpnia. — W dniu 30-go sierpnia reprezentacja Warszawy przyjeżdża do Łodzi, celem rozegrania zawodów z teamem Łodzi. Kapitan związku WZOPN, p. kpt. Misirski wystawił następujący skład reprezentacji stolicy: Domański, Czajkowski, Bułanow II, Szenajch, Loth I, Wójcik, Tupalski, Loth II, Łańko, Grabowski, Krygier. Rezerwowi: Luksemburg II, Akimow, Zoller. Jak się jednak w ostatniej chwili dowiadujemy zastępujący gracze nie wezmą udziału w tych zawodach, a mianowicie: Domański, Czajkowski, Loth II, Bułanow II — zostali oni bowiem wystawieni do reprezentacji Polski przeciwko Finlandii.

Pardubice-Polonja 2:0 (2:0)

Słaba gra obu drużyn

WARSZAWA, 22 sierpnia. (Zawody Polonii z czeską drużyną Pardubice zakończyły się klęską gospodarzy w stosunku 2:0. Od samego początku gra ospała, bez tempa. Początkowo czesi przeważają, ataki ich rozbijają się jednak o dobre tyły gospodarzy — mimo to udaje się im w ciągu 15 minut uzyskać dwie bramki ze strzałów lewego skrzydłowego i środka napadu. Do końca pierwszej połowy gra otwarta, Polonia wykazuje braki w napadzie, niewykorzystując całego szeregu sytuacji podbramkowych. Po przerwie Pardubice przystosowują się do systemu gry gospodarzy przez co dalsze zmagania stają się nieciekawe. Polonia lekko przeważa, marnując jednak wiele mruowanych momentów. Goście niejednokrotnie usadawiają się pod bramką przeciwnika, niezmieniając jednak dotychczasowego rezultatu. W Polonii wyróżnili się Bułanow, grający w pomocy, oraz Czajkowski, natomiast napad zawiódł. W Pardubicach wyróżnili się obaj obrońcy. Sędziował p. Miecz. Walczak.

Barkochba-Samson 0:4 (0:1)

Brutalność i niesubordynacja na boisku

Niezbyt ciekawe, natomiast bardzo „gorące“ spotkanie pomiędzy Samsonem a Barkochbą zakończyły się zwycięstwem Samsona w stosunku 4:0. Obie drużyny grały słabo, przyczem Samson górował bezapelacyjnie nad swym przeciwnikiem. Barkochba grała ordynarnie i faul wykazując niesubordynację wobec sędziego. W grze brutalnej wyróżnili się następujący gracze: Poznański, Gross, Sztajnhok (wszyscy z Barkochby) oraz Deutsch z Samsonu. Wobec tego, że po samowolnym opuszczeniu boiska przez Altmana drużyna Barkochby liczyła zaledwie 7-miu graczy, sędzia p. Szer zmuszony był odgwizdać zawody. Nadmienić należy, że niektórzy członkowie zarządu Barkochby zachowali się na boisku nad wyraz hałaśliwie. Przypuszczamy, że wydział gier i dyscypliny wejrz w niedopuszczalne z punktu widzenia etyki sportowej wybryki zarówno graczy jak i klubmanów Barkochby

Kronika sportowa

PIERWSZE REGATY MIĘDZYNARODOWE W PALERMO.

PALERMO, 21 sierpnia. W dniu wczorajszym odbyły się pod przewodnictwem księcia de Scalea pierwsze międzynarodowe regaty dla łodzi dwuzagłowych. W regatach brało udział 20 łodzi. Droga do przebycia Palermo porto — Mondelo. Pierwsza przybyła primabalerina teatru Biondi panna Jolanda Veruzchi; przebywając 18 klm. w 16 m. 38 sek.

ZAWODY O MISTRZOSTWO ARMJI NA ROK 1925.

WARSZAWA, 21 sierpnia. W połowie września odbędą się w Warszawie do-rocne zawody o mistrzostwo armji. Na program składać się będą zawody lekko-atletyczne, pięciobój oficerski, piłka nożna i t. p.

MECZ VARSOVIA — LEGJA O PUHAR T-WA EUGENICZNEGO.

WARSZAWA, 21 sierpnia. Dnia 23-go b. m. odbędzie się mecz piłki nożnej między pierwszemi drużynami WKS Legia a HKS Varsovia, o puchar t-wa eugenicznego. Puchar przechodzi na własność drużyny wygrywającej mecz.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż koncert

„PROGRESS“ Zjednoczone Kopalnie Górno-Sląskie (dawniej CAESAR WOLLHEIM)

chcąc umożliwić nabywanie węgla, bez pośrednictwa, szerokim warstwom konsumentów, założył własne składy przy bocznicy kolejowej, ul. Kilińskiego 65, telef. 31-52.

Z poważaniem

„PROGRESS“
Zjednoczone Kopalnie Górno-Sląskie
Sp. z ogr. p. w Katowicach
BIURO SPRZEDAŻY W ŁODZI.



Dzisiaj powtórzenie premjery wielkiego egzotycznego filmu.

SESSUE HAYAKAWA, MIA MARA

w wielkim 12-aktowym programie p. t.

„Tajemnica czarnej róży”

wybitnie sensacyjny i fascynujący dramat z życia japońskiego w 6 aktach.

„Urwis dziewczyna”

komedja oby czajowa w 8-aktach.

Orkiestra pod kier. A. Czudnowskiego. Początek o godz. 6-ej, ostatni seans o godz. 10-ej, soboty i niedziele o godz. 4-ej

LECZNICA „ZDROWIE” lekarzy specjalistów przy ul. Nowomiejskiej 3, (Wschodnia 13) tel. 37-76

Sprzedaz okazji Towary drojeja. — Zawczasu zakupione towary sprzedajemy niebywale tani!!!

8-klasowe Gimnazjum Humanistyczne BOGUMIŁA BRAUNA ulica Narutowicza Nr. 59a.

8-kl. WYŻSZA SZKOŁA REALNA Narutowicza (Dzielna) 58

NIE KUPUJECIE MEBLI zanim odwiedzić magazyn mój

DYREKCJA GIMNAZJUM HUMANIST. im. ks. Ign. SKORUPKI (T-wa „Oświata”)

Ogłoszenia drobne Po 10 groszy za wyraz.

Dyrekcja Wyższej Szkoły Nauk Społecznych i Ekonomicznych w Łodzi, Narutowicza 68.

SZEFA BIURA Reflektuje się tylko na silę pierwszorzędną, ze znajomością zestawiania bilansów.

Zakład badania surowców i wyrobów włókienniczych przy Państwowej Szkole Włókienniczej w Łodzi

PROŚBY, rekursy, skargi i t. p. Korespondencje handlowe.

Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi przyjmuje zapis kandydatów na kurs przygotowawczy i pierwszy.

Wolontówki, bryczka, resorka, powozik używany, rolwaga, sprzedam Kilińskiego 32.

Zakład badania surowców i wyrobów włókienniczych przy Państwowej Szkole Włókienniczej w Łodzi

Krzesła debowe, stoły, kozetki, szafy otomany, materace oraz wszelkie meble tapicerskie.

Poszukiwane 2 pokoje umeblowane, w centrum, ewent. i duży z prawem korzystania kilku godzin dziennie z poczekalni dla samotnej lekarki.

Lokale, mieszkania piętrowe lub nauczycielce odnajmę pokój w centrum miasta (1 piętro) z utrzymaniem lub bez.

Do Fabryki Wyrobów Papierowych w Kaliszu poszukuje się drukarza tapet

Dr. med. Zeligsonowa Choroby kobiece

Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi. Zapis kandydatów na kurs wieczorowy

MEBLE kompletne urządzenia oraz pojedyncze

PANNY do dwójga dzieci, Oferty sub „Panna” z podaniem warunków do „Kekawy Polskiej”